

Generacja Z a aktywność społeczno-polityczna, czyli dlaczego napisaliśmy tę książkę

Młodzi ludzie, o których opowiada ta książka, zaliczają się do pokolenia określanego mianem iGen, czyli osób urodzonych pomiędzy 1995 a 2012 rokiem (Twenge, 2006). Litera „i” w tym określeniu odnosi się do dwóch kwestii – internetu i indywidualizmu. Badaczka pokoleń Jean Twenge zwróciła uwagę na fakt, że internet i smartfony stanowią dla iGenu nieodłączną część życia i wpływają na wiele jego obszarów – od zdrowia psychicznego, przez kontakty społeczne, aż po edukację. Zaś indywidualizm tego pokolenia leży u podstaw jego poczucia równości oraz odrzucenia tradycyjnych zasad społecznych (Twenge, 2017).

Choć w Stanach Zjednoczonych określenie iGen w stosunku do tej generacji przyjęło się dość powszechnie, to w Polsce zdecydowanie częściej określa się ją mianem Generacji Z – kolejnej po milenijnym pokoleniu Y. W polskim dyskursie publicznym na szeroką skalę termin Generacja Z pojawił się po wywiadzie z profesorem Marcinem Matczakiem, w którym rozmówca stwierdził, że młodemu pokoleniu, a szczególnie osobom o lewicowych poglądach, nie chce się pracować (Kalukin, 2021). Kolejnym momentem, kiedy uwaga wszystkich zwróciła się w kierunku „zetek”, była wypowiedź posła Adama Gomoły: „Jako nie tylko poseł sprawozdawca, ale także jedyny przedstawiciel pokolenia „Gen Z” w tej izbie, nie mogę nie wspomnieć o sytuacji studentów” – mówił. Wystąpienie posła Polski 2050 było wielokrotnie przerywane przez parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości, którzy

głośno pokrzykiwali, wypominając Gomole jego młody wiek. Prowadzący obrady Szymon Hołownia skwitował komentarze z sali, zwracając się do Piotra Kalety z PiS: „Nie Jay-Z, tylko Gen Z, panie pośle Kaleta. To są jednak dwa różne zjawiska” (Papiernik, 2023). Zdarzenie to było wielokrotnie przywoływane przez media i stało się tematem memów.

Wypowiedzi Matczaka i Gomoły mogą być przyczynkiem do dyskusji, czym tak naprawdę charakteryzuje się to pokolenie (jakkolwiek byśmy go nie nazwali). Młodzi Amerykanie zostali już dobrze przebadani i scharakteryzowani przez wspomnianą Twenge. Zwróciła ona uwagę na fakt, że urodzeni w latach 1995–2012 zasadniczo różnią się od wcześniejszych generacji. Zidentyfikowała także istotne kwestie charakteryzujące iGen (Twenge, 2017). Tym, co niejako określa Generację Z, jest fakt, że ich życiu od początku towarzyszy swobodny dostęp do internetu. Dodatkowo pojawienie się na rynku smartfonów, które bardzo szybko stały się wśród młodych ludzi czymś powszechnym, zmieniło sposób korzystania z internetu. Telefon został codziennym towarzyszem – od przebudzenia aż do pójścia spać. Pierwszą istotną cechą charakterystyczną dla iGen jest zatem **powszechne i intensywne korzystanie z internetu**.

Ciągły dostęp do internetu determinuje kolejne trendy. **Przeniesienie relacji społecznych w świat wirtualny** spowodowało nieodwracalne zmiany w budowaniu relacji w świecie rzeczywistym i zwiększoną nieśmiałość (Schmidt i in., 2023). W porównaniu z poprzednimi pokoleniami iGen poświęca mniej czasu na relacje twarzą w twarz z rówieśnikami, poczynając od spotkań jeden na jeden, a na imprezowaniu w dużych grupach kończąc. Młodzi bardzo często nie są zatem oswojeni z interakcjami społecznymi w „realu”. Wywołują one w nich duży dyskomfort, a technologia pomaga uniknąć potencjalnie krępującej wymiany zdań.

Poczucie szczęścia wśród nastolatków zaczęło się załamywać. Pokolenie internetu deklaruje rekordowo niskie zadowolenie z życia i z samych siebie. Jest też bardziej samotne niż jakiekolwiek pokolenie wcześniej (Twenge, Spitzberg i Campbell, 2019). Nieustająca chęć bycia na bieżąco z tym, co dzieje się w sieci, sprawia, że odczuwają oni syndrom wykluczenia. Doczekał się on nawet własnej nazwy – FOMO (ang. *fear of missing out*). Co najbardziej niepokojące, wśród młodych nasiliły się również objawy depresji i poczucia lęku (Udupa i in., 2023; Keyes, Kreski i Patrick, 2024). Coraz więcej osób doświadcza epizodów depresji dużej, co zwiększa ryzyko dokonywania samookaleczeń (Mercado i in., 2017) i samobójstw (Ruch i in., 2019). iGen ma zatem zdecydowanie **więcej problemów ze zdrowiem psychicznym** niż jakiekolwiek pokolenie przed nim.

Kolejną cechą, która odróżnia to pokolenie, jest **przesunięcie realnego momentu wchodzenia w dorosłość**. Współcześnie młodzi dłużej niż wcześ-

niejsze generacje mieszkają z rodzicami, są też od nich bardziej zależni i nie buntują się przeciwko kontroli, a wręcz oczekują zaopiekowania. Młodzi **nie chcą nakładać na siebie ograniczeń** – zatem jak najdłużej starają się unikać związków uczuciowych, gdyż w ich mniemaniu nie będą mogli skupić się wówczas na sobie i utracą własną tożsamość. Co za tym idzie, później decydują się na stałe związki i na zawarcie małżeństwa, ponieważ przestali uważać to za życiowy priorytet. Podobne tendencje można zauważyć w odniesieniu do planowania dzieci.

Istotnym atrybutem amerykańskich „zetek” jest również **dbałość o bezpieczeństwo** połączone ze zwiększoną ostrożnością, a co za tym idzie z mniejszą skłonnością do ryzyka. Czynniki ten niewątpliwie ma swoje dobre i złe strony. Ostrożniej prowadzą samochód, co prowadzi do rekordowo niskiej liczby wypadków z udziałem młodych, rzadziej wdają się w bójkę czy dopuszczają się aktów przemocy z bronią, w bardziej ograniczony sposób spożywają alkohol i korzystają z innych substancji psychoaktywnych (Twenge, 2017). Nadmierna ostrożność powoduje jednak, że osoby te nie podejmują ryzyka na płaszczyźnie intelektualnej, społecznej czy emocjonalnej. Nie chcą zapoznawać się z informacjami, które są sprzeczne z ich poglądami, czy mogłyby budzić ich emocjonalny dyskomfort.

Amerykanie z pokolenia iGen w znacznie mniejszym stopniu niż wcześniejsze generacje identyfikują się z grupami religijnymi i rzadziej biorą udział w praktykach religijnych. **Odejście młodych od religii** wiąże się nie tylko z przejawem braku zaufania do instytucji religijnych, ale z całkowitym odsunięciem się od religii w życiu prywatnym. Młodzi Amerykanie rzadziej się modlą, nie wierzą w Boga i w życie pozagrobowe. To mniej religijne pokolenie w mniejszym stopniu interesuje się również duchowością. Przyczyną tego zjawiska Jean Twenge (2017) upatruje w rosnącym indywidualizmie. Skupienie na sobie i nacisk na wolność jednostki stoją w sprzeczności z religijnym ideałem poddania się Bogu i jego celom.

Z indywidualizmem związana jest również **akceptacja w stosunku do osób LGBTQ+**. Co ciekawe, pokolenie to jest bardziej skłonne do wprowadzenia ograniczenia wolności słowa, co ma się przełożyć na zmniejszenie mowy nienawiści.

Pokolenie internetu wyróżnia się także w kwestii postrzegania pracy zawodowej. W mniejszym stopniu niż milenialsi jego przedstawiciele skupiają się na gratyfikacji wewnętrznej – satysfakcji z wykonywanej pracy i samorozwoju. Motywują ich natomiast czynniki zewnętrzne, głównie kwestie finansowe. Charakterystyczne jest dla nich zachowanie równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym, a także **niepewność co do przyszłych dochodów**. Wyższe wykształcenie przestało być bowiem w Stanach Zjednoczonych gwarantem lepszej pracy i wyższego wynagrodzenia, co rodzi

w młodych ludziach frustrację i poczucie, że zostali niejako oszukani przez poprzednie pokolenia.

Bez wątpienia przedstawiciele generacji Z w USA dorastali w bardziej zróżnicowanym otoczeniu niż poprzednie pokolenia. Częściej wychowywali się w rodzinach z jednym rodzicem, mieszanych rasowo bądź w prawnie uznanych związkach partnerskich osób LGBTQ+. Według sondażu Gallupa 22,3% „zetek” identyfikuje się jako część społeczności LGBTQ+, czyli znacznie więcej niż jakiekolwiek poprzednie pokolenie (Jones, 2024). Ich dorastaniu towarzyszyły kryzys finansowy, zmiany klimatyczne i pandemia COVID-19. Wszystkie te czynniki powodują duże poczucie niepewności jutra, co znajduje odzwierciedlenie w charakterystyce generacji. Jednocześnie ich postawy formowała rosnąca świadomość w kwestiach społecznych oraz klimatycznych (Biswas, 2021).

Z punktu widzenia tej książki najważniejsza zmiana dotyczy jednak zaangażowania obywatelskiego i poglądów politycznych „zetek”. Choć internet daje (przynajmniej teoretycznie) znacznie większe możliwości, jeśli chodzi o działania prospołeczne i obywatelskie, to w praktyce okazuje się, że zaangażowanie w sieci (np. poprzez komentowanie czy udostępnianie) nie zawsze przekłada się na konkretne działania poza światem wirtualnym. Polubienie postu dotyczącego zbiórki pozwoli danej jednostce na wewnętrzną gratyfikację, ale nie przełoży się na dobrostan potrzebującej osoby. Działania takie znalazły swoją obraźliwą nazwę – „slacktywizm” – od słów „obibok” i „aktywizm” (Morozov, 2009). Potwierdzają to m.in. badania Sandy Schumann i Olivera Kleina (2016), którzy wykazali, że wyrażenie poparcia dla protestu w komentarzu *online* może obniżać prawdopodobieństwo podjęcia realnych działań *offline*.

Przez całe dekady amerykańscy wyborcy byli silnie zidentyfikowani z Republikanami bądź Demokratami. Obecnie obserwujemy zmianę tego trendu. Podobnie jak z instytucjami religijnymi młodzi Amerykanie nie chcą identyfikować się z partiami politycznymi. W ostatnich wyborach prezydenckich widoczny był też wyraźny zwrot na prawo. W najmłodszym przedziale wiekowym (18–29 lat) Demokraci zmniejszyli swoją przewagę o prawie połowę – 24-punktowa przewaga Joe Bidena w wyborach prezydenckich z 2020 roku spadła w elekcji z 2024 roku do 13 punktów (TuftsNow, 2024). Co ciekawe, większość przedstawicieli iGen określa się mianem konserwatystów, ale z naciskiem na sprawy gospodarcze. Młodzi, choć bardziej tolerancyjni niż kiedykolwiek, obawiając się o kwestie ekonomiczne, są skłonni popierać polityków konserwatywnych światopoglądowo, ale obiecujących stabilność gospodarczą.

Nasuwa się pytanie: czy podobne trendy są zauważalne wśród polskich „zetek”? Choć nadal brakuje w tym względzie całościowych analiz,

to poszczególne badania pokazują, że przedstawione wyżej charakterystyki w dużej mierze odnoszą się do młodych ludzi w Polsce. Do pokolenia Z zaliczyć można nieco ponad 6 milionów Polaków (AMS, 2023), czyli mniej więcej 15% mieszkańców naszego państwa. Raport *#NigdyWięcejSamotności – Badanie osamotnienia pokolenia „Z” w Polsce* potwierdza, że młodzi mają duże problemy z nawiązywaniem kontaktów w życiu codziennym, nie czują przynależności do grup, a co za tym idzie, wykazują większą uogólnioną nieufność do innych ludzi. Przekłada się to negatywnie na budowanie długotrwałych relacji. Osoby z tego pokolenia są bardziej skupione na samorozwoju niż na budowaniu relacji romantycznych (Wrzos, Kuchta i Maliszewska, 2023).

Poziom poczucia szczęścia wśród polskiej młodzieży w wieku 12–17 lat również nie nastraja optymistycznie. Według badań z 2024 roku łącznie 59% młodych deklaroowało, że jest w jakimś stopniu szczęśliwa, ale tylko 11% stwierdzało to w sposób zdecydowany. W stosunku do pomiaru z 2019 roku obserwujemy znaczący spadek odsetka respondentów, którzy są „raczej szczęśliwi” (z 62% na 48%). Powiększył się natomiast odsetek osób, które deklarują, że są nieszczęśliwe – z 8 do 13% (UNICEF, 2024).

Młodzi Polacy odkładają również decyzje co do swojej samodzielności. Co trzecia osoba w wieku 25–34 lata jest „gniazdownikiem”, czyli mieszka z rodzicami i nie założyła własnej rodziny (Rogalińska i in., 2024). Młodzi Polacy opuszczają dom rodzinny średnio w wieku 27,1 lat, czyli później niż mieszkańcy Skandynawii, Niemiec czy Francji (Eurostat, 2024). Coraz rzadziej i coraz później decydują się na sformalizowane związki. W 2023 roku w Polsce mediana wieku mężczyzny zawierającego małżeństwo wyniosła ponad 31 lat, a kobiety ok. 29 lat, czyli o prawie 6 lat więcej niż u progu XXI wieku. W okresie 2000–2023 o 6 lat wzrósł także średni wiek urodzenia pierwszego dziecka, który obecnie wynosi 29 lat (Wysocka i in., 2024).

Podobnie jak w amerykańskich analizach obserwujemy także szybkie tempo sekularyzacji, rozumianej jako rosnący dystans młodych ludzi do instytucji Kościoła, spadek znaczenia religii oraz odchodzenie od praktyk religijnych, zwłaszcza wśród osób lepiej wykształconych i mieszkających w dużych miastach (Boguszewski, Bożewicz, 2019). W ciągu dwóch dekad odsetek wierzących wśród grupy wiekowej 18–24 lata spadł z 93% w roku 1992 do 71% w roku 2021 (Grabowska, 2021).

Najmłodszy Polacy różnią się także od innych kohort wiekowych w kontekście ich postaw wobec demokracji i nastawienia względem instytucji. Według badań opinii publicznej nieco mniej cenią oni demokrację i wykazują wysoki poziom niezadowolenia z funkcjonowania instytucji demokratycznych (ESS, 2020; Feliksiak, 2021). Ponadto wyborcy z pokolenia Z wykazują

zdecydowanie najniższy poziom zaufania społecznego (Omyła-Rudzka, 2022) i stosunkowo niskie zainteresowanie polityką (Scovil, 2021a).

Polskie pokolenie Z jest charakterystyczne jeszcze z jednego powodu. Jarosław Kuisz w książce *Koniec pokoleń podległości* trafnie zauważył, że funkcjonujemy w czasach, w których po raz pierwszy od ponad dwustu lat żyje w Polsce pokolenie, które mogło urodzić się i wejść w dojrzałość w niepodległym i stabilnym państwie (Kuisz, 2018). Tym ciekawsze wydają się więc analizy zachowań politycznych i obywatelskich tej kohorty.

Wszystkie wyżej wymienione kwestie wpływają nie tylko na obecne i przyszłe zachowania generacji Z w obszarze życia prywatnego, ale determinują również ich wybory w sferze społecznej i politycznej. Literatura na temat uczestnictwa politycznego młodych ludzi wskazuje na dwa trendy. Pierwszy podkreśla bierność polityczną tej grupy wiekowej, kwalifikując ten stan jako problematyczny. Drugi koncentruje się na podkreśleniu tego, że młodzi nie przestali angażować się w szeroko pojęte życie społeczne, ale robią to poza instytucjami politycznymi lub angażują się tylko w niektóre kwestie – te, które uważają za istotne.

Badacze reprezentujący pierwszy z kierunków zakładają pesymistycznie, że bierność polityczna młodzieży i młodych dorosłych przełoży się także na ich niższą aktywność w przyszłości. Tym samym nigdy nie osiągną oni poziomu uczestnictwa politycznego starszych kohort wiekowych. Wpływa na to m.in. wspomniana powyżej trudność z wchodzeniem w dorosłość, która może skutkować nieodwracalnym opóźnieniem w uczestnictwie politycznym (Arnett, Žukauskienė i Sugimura, 2014). Młodzi ludzie nie są jeszcze zintegrowani z rynkiem pracy, nie mają własnych dzieci i prawdopodobnie nie prowadzą własnego gospodarstwa domowego, a faza młodości zostaje wydłużona przez coraz dłużej trwającą edukację. Wszystko to sprawia, że są mniej skłonni do włączenia się w budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Drugi, bardziej optymistyczny kierunek wskazuje, że młodzież na nowo odkrywa aktywizm polityczny, wybierając kreatywne formy ekspresji politycznej (Pickard, 2019). Młodzi dorośli mają tendencję do większego uczestnictwa w niekonwencjonalnych formach partycypacji społeczno-politycznej (Earl i in., 2017). Preferowanie przez nich takich form (np. protestów), tak charakterystyczne dla wielu państw świata, jest niewątpliwie związane z nieufnością do instytucji politycznych. Towarzyszy temu przekonanie młodych obywateli, że nie są w stanie mieć znaczącego wpływu na podejmowanie decyzji politycznych za pomocą konwencjonalnych środków (Foa i in., 2020). Najnowsze trendy pokazują również, że niezadowolenie i rozczarowanie z powodu polityki głównego nurtu powoduje przesunięcie się młodych ludzi w stronę ugrupowań populistycznych. Jak widać na przykładzie pol-

skich wyborów parlamentarnych w 2023 roku i prezydenckich w 2025 roku, niechęć wobec politycznego establishmentu może mobilizować młodych wyborców do głosowania i przenoszenia swoich preferencji na formacje o antypartyjnej retoryce i kandydatów spoza politycznego mainstreamu.

W pierwszym rozdziale książki śledzimy tendencje związane z postawami i zachowaniami politycznymi młodych Polaków na przełomie XX i XXI wieku. Skupiamy się na takich aspektach jak: stosunek do demokracji, aktywność i bierność wyborcza, przynależność do partii politycznych i organizacji pozarządowych oraz udział w niekonwencjonalnych formach zachowań politycznych. Chcemy sprawdzić, czy faktycznie pokolenie Z, jak sugerują badacze zagadnienia, jest w pewien sposób wyjątkowe, czy ich postawy i zachowania nie różnią się od politycznej charakterystyki millenialsów.

W drugim rozdziale wskazujemy determinanty zaangażowania politycznego młodzieży. Opieramy się na wielopoziomowej perspektywie zmiennych wpływających na partycypację polityczną i zaangażowanie obywatelskie, uwzględniających czynniki makro (system polityczny, struktura społeczna oraz uwarunkowania historyczne, ekonomiczne i kulturowe), mezo (oddziaływanie rodzin, grup rówieśniczych, edukacji, mediów i religii) oraz mikro (motywacje, wiedza i zainteresowanie polityką, zaufanie, poczucie politycznego sprawstwa oraz umiejscowienie kontroli) (Barrett i Brunton-Smith, 2014; Paschou i Durán Mogollón, 2024; Kajta, Barakeh i Marczewski, 2024).

W trzecim rozdziale skupiamy się na teoretycznych i praktycznych aspektach funkcjonowania młodzieżowych rad. Rozpoczynamy od ich genezy i omówienia pozycji wspomnianych rad w wybranych państwach świata. Następnie przechodzimy do wskazania kompetencji i podstaw prawnych funkcjonowania młodzieżowych rad gmin, miast i powiatów, a także młodzieżowych sejmików województw, wynikających z polskiego ustawodawstwa. Prezentujemy najważniejsze bariery aktywności „zetek” w młodzieżowych radach. Na koniec ukazujemy dynamikę rozwoju młodzieżowych rad i punkty zwrotne stanowiące motor napędowy tego rozwoju.

Książkę kończą badania przeprowadzone wśród członków młodzieżowych rad miast z całej Polski. Wielowymiarowo sprawdzamy w nich aktywność polityczną. Odnosimy się przede wszystkim do następujących czynników związanych nieodłącznie z taką aktywnością:

- **Motywacja.** Co skłania młodzież do działania? Jakie motywacje przyswiecają im przy angażowaniu się w działalność młodzieżowych rad?
- **Zasoby wiedzy i umiejętności.** Na ile młodzi ludzie czują się kompetentni do angażowania się w sprawy młodzieżowych rad? Czy mają poczucie, że ich wiedza i umiejętności są wystarczające do uczestniczenia w polityce?

- **Sprawstwo/poczucie podmiotowości.** Na ile młodzież odczuwa sprawstwo polityczne działań podejmowanych w swoich wspólnotach samorządowych? Czy czują, że ich głos ma znaczenie i znajduje przełożenie na rzeczywistość?
- **Instytucjonalne wsparcie.** W jakim stopniu członkowie młodzieżowych rad odczuwają wsparcie ze strony instytucji (szkoły i władz lokalnych) oraz społeczności lokalnej?

Na podstawie badań proponujemy 10 rekomendacji, które mogą pozytywnie wpłynąć na aktywność młodych ludzi, działających w ramach młodzieżowych rad.

Na koniec chcemy podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania tej książki. W pierwszej kolejności Denisowi Dąbrowskiemu za inspirację do naukowej analizy młodzieżowych rad oraz przeprowadzenie badań. Bardzo dziękujemy również recenzentkom – dr hab. Marzenie Cichosz, prof. UW, oraz dr hab. Małgorzacie Podolak, prof. UMCS za cenne uwagi metodologiczne, prof. dr hab. Marcie Tomczok za redakcję książki oraz Parlamentarnemu Zespołowi ds. Działalności Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego, Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych oraz Towarzystwu Edukacji Obywatelskiej za patronaty.